

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 89 — ROK VII.

PONIEDZIAŁEK 2 KWIEŃNIA 1951 ROKU

CENA 10 GR.



Na zaproszenie ZMP przybyła do Warszawy Raymonde Dien, bohaterka boju francuskiego ruchu obronców pokoju. Młodzież Warszawy zgotowała jej niezwykle gorące i serdeczne przywitanie. Na zdjęciu Raymonde Dien w otoczeniu młodzieży (Foto-ARS)

Nie zabraknie ani jednego głosu polskiego w wielkim plebiscycie pokoju Każdy Polak i każda Polka spełni swój patriotyczny obowiązek MANIFEST DO NARODU POLSKIEGO

Rodacy!

Sześć lat mija od chwili, gdy na pobojowiskach Europy umilkły ostatnie strzały drugiej wojny światowej. Bohaterska Armia Radziecka zdruzgotowała potęgę hitlerowskiej „Trzeciej Rzeszy”, wróciła wolność ujarzmiłemu narodowi, przyniosła pokój zniekształconej ludzkości. Jak Polska długa i szeroka, zawrzała w naszym kraju twórcza praca nad odbudową zniszczonych wojennych, nad tworzeniem nowego życia. Z dumą i radością spoglądamy dziś na dorobek pierwszego sześciolatka pracy w wolności i pokoju. Rosną w naszych oczach nowe budowle — fabryki i huty, szkoły i domy mieszkalne. Rośnie produkcja przemysłu i rolnictwa, podnosi się stopa życiowa i wzrasta kultura narodu. Z wiarą i spokojem spoglądamy w przyszłość, pochłonęli ogromem zadań Planu Sześciolatniego, bo wiemy, że jego wykonanie przyniesie rozkwit naszej Ojczyzny.

Pokój i praca — tym żyje i żyć pragnie naród polski. Ale działają na świecie ciemne siły, wrogię pokojowej pracy narodów, dążące do rozpętania nowej rzezi światowej. Ci, którzy przejęli spadek po Hitlerze — amerykańscy najezdźcy i podżegacze wojenni — równie jak on żądni grabieży, łupów i zaborn. Gotują ludzkości nową poźogę, nowe zniszczenia, nowy mord milionów. Już rozpoczęli swe okrutne dzieło, napadając na Koreę i równając z ziemią wszystko, co stworzyła pracowita dłoń pokój milującego ludu koreańskiego. By zaś móc urzeczywistnić swe zbrodnicze plany w Europie, powzięli potworny zamysł wskrzeszenia hitlerowskiego „Wehrmachtu”. Na sam dźwięk tego słowa burzy się krew i zaciskają pięści każdego Polaka, gniew ogarnia wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie, nienawiść wzbiera w sercach, które nie zapomniły grozy sprzed lat sześciu.

Trzeba ten gniew przekuć w walkę w obronie pokoju wspólnego z wszystkimi ludami milującymi wolność. Niech wśród rozlegających się połączonych protestów narodów Europy — obrońców pokoju we Francji i Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Belgii, w Anglii i w Niemczech zabrzmi również stanowcze nasze wołanie: **NIE POZWOLIMY, NIE POZWOLIMY ODBUDOWAĆ WEHRMACHTU, NIE POZWOLIMY UZBROIĆ NA NOWO MORDERCÓW NASZYCH MATEK, ŻON I DZIECI, NIE POZWOLIMY UZBROIĆ KATÓW NASZEGO NARODU, BURZYCIELI NASZEJ STOLICY, NASZYCH MIAST, OSIEDLI I WSI!**

Robotniku polski, który wznosisz piękne i narodowe służące budowie Planu Sześciolatniego, twórczo Trasy W — Z i Nowej Huty! Obywatelu polski, który orzesz ziemię ojczystą i wydobywasz z niej chleb codzienny dla narodu!

Psarzu i artysto, który tworzysz piękne dzieła naszej kultury! Nauczycielu, który kształtujesz umysły przyszłych budowniczych naszego kraju!

Matko, która wydajesz na świat polskie dzieci i wychowujesz je na pożytek i dumę Ojczyzny!

Polaku i Polko — sprawą honoru naszego narodu i obowiązkiem wobec kraju ojczystego jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężył światowy front obrońców pokoju.

Pomnijmy na słowa Wielkiego Chorążego pokoju światowego Józefa Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”. Wzmocnijmy siły Ojczyzny.

Bądźmy czujni wobec wrogów naszej wolności i niepodległości. Skupijmy się w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan Sześciolatni.

Wszystkie żywe siły narodu — dla wykonania Planu Sześciolatniego. Wzmocnijmy nierozdzielny sojusz i niewzruszoną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Zacieśniajmy naszą solidarność z Niemiecką Republiką Demokratyczną i obrońcami pokoju w całym Niemczech w ich walce przeciw odbudowie nowego Wehrmachtu, o zjednoczenie i pokój milujące nowe Niemcy.

Podajmy braterską dłoń setkom milionów ludzi walczących we Francji i we Włoszech, we wszystkich krajach świata pod sztandarami pokoju.

Podnieśmy nasz głos stanowczy, głos dwudziestopięcioletniego narodu: **NIE CHCEMY WOJNY! PRAGNIEMY POKOJU!**

POŁOŻYĆ KRES UZBRAJANIU NIEMIEC ZACHODNICH! Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, który zniweczyłby wojenną przyjaźń między nimi i demokratycznymi Niemcami!

Domagamy się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, który zniweczyłby wojenną przyjaźń między nimi i demokratycznymi Niemcami!

Trzeba, aby cały naród polski poparł stanowcze żądania Światowej Rady Pokoju. Trzeba, by nasz mocny głos dołączył się do protestu i żądań wszystkich milujących pokój narodów kuli ziemskiej. By ten zgodny i potężny głos setek milionów ludzi stał się groźnym ostrzeżeniem dla zbrodniarzy przygotowujących nową wojnę.

Dlatego my, Polski Komitet Obrońców Pokoju, jako wyraziciel dążeń wszystkich obrońców pokoju w Polsce, wzywamy cały naród do jednorodnej solidarności z uchwałami Światowej Rady Pokoju. Niech każdy Polak i każda Polka, każdy, kto miluje pokój i Ojczyznę — złoży swój podpis pod kartą narodowego plebiscytu pokoju:

W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych knoń imperialistów i odbudowy przez nich militarysty hitlerowskiego, — popieram i podpisuję Apel Światowej Rady Pokoju:

„Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją. Gdyby rząd któregośkolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali tę odmowę za dowód napastniczych zamiarów tego rządu”.

Niechaj nie zabraknie ani jednego głosu polskiego w tym wielkim plebiscycie, który ogarnia całą ludzkość. Niechaj każdy Polak i każda Polka spełni swój patriotyczny obowiązek.

W tej walce — z nami jest cała ludzkość, my jesteśmy z ludzkością.

Polski Komitet Obrońców Pokoju

Warszawa, 31 marca 1951 r.

uchwalony na plenarnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Dnia 31 bm. obradowało w Stolicy, w sali Rady Państwa, rozszerzone plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W obradach uczestniczyli przedstawiciele polskiego społeczeństwa, a m. in.: wybitni naukowcy prof. prof. Infeld, Chałasiński, Pięćkowski, Hirsfeld, literaci i publicyści: Rudnicki, Nalkowska, Zawieyski, wybitni artyści: Fitelberg, Zelowicz, wybitni działacze katolicki: ks. prof. Jan Czuj, ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski, ks. prałat Kotarski, członkowie przodownicy pracy i racjonalizatorzy: Franciszek Apryas, Maria Augustyniak, Zofia Elman, przodujący chłop i robotnicy rolni: Seweryn Wojtowicz, Maria Rakowa, gospodynie domowe: matka 11-cioorga dzieci, Jadwiga Falkowska, matka 6-cioorga dzieci — Wanda Furman, Zofia Gałązka ze Szczecina i inni.

Obecni, po wysłuchaniu referatu wiceprzewodniczącego PKOP Jerzego Putramenta i po obszernych dyskusjach, którą podsumował członek Światowej Rady Pokoju Ostop Dusi-

ki, uchwalili manifest do narodu polskiego.

W prezydium obrad zajęli miejsca wybitni przodownicy pracy przemysłu i rolnictwa, naukowcy, literaci, księża oraz przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych.

„Plebiscyt przeprowadzony na całym świecie w sprawie paktu pokoju zdemaskuje napastnicze plany reakcyjnych rządów wobec własnych narodów i wobec całej ludzkości — oświadczył zagajając obrady wiceprzewodniczący PKOP Stefan Ignar. Trzeba demaskować machinacje podżegaczy wojennych, trzeba wyzwalać i potęgować siły pokoju, wtedy pokój zwycięży wojnę” — stwierdził mówca.

Następnie Jerzy Putrament wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wygłosił obszerny referat.

(Tekst referatu podajemy osobno). W czasie dyskusji mówcy podkreślali, że najszersze rzesze społeczeństwa, które oni reprezentują, walczą o utrwalenie pokoju, o realizację wielkich zadań Planu 6-letniego w zwartym, ogarniającym wszystkich uczciwych ludzi w Polsce, frontie narodowym.

Z oburzeniem potępiano w dyskusji knownia podżegaczy wojennych dążących do rozpętania nowej światowej wojny, morderców dzieci, starców i kobiet w Korei. Księża i działacze katolicki wyrażali ubolewanie z powodu wrogiej interesom każdego Polaka polityki Watykanu.

W czasie dyskusji przybyła na salę obrad, entuzjastycznie powitana, bohaterka boju francuskiego ruchu obrońców pokoju — Raymonde DIEN. Wśród okrzyków na cześć walczącej o pokój młodzieży Francji i ludu Francji, Raymonde Dien zajęła miejsce w prezydium.

Dziękując za wstruszenie za serdeczne powitanie, powiedziała m. in.: „Lud Polski i lud Francji łączą walkę o pokój. Podczas jednak gdy rząd Polski Ludowej pomaga narodowi w walce o pokój — nasz francuski rząd zwalnia z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, a

syłwetki ludzkie padają, jak kregle stracone celnym uderzeniem. To wystarczy na dziś. Polowanie rozpocznie się znowu jutro rano” — kończy korespondent swój reportaż z filmu.

„Czy opis ten nie przypomina nam czegoś z niedawnej przeszłości? Czyż lotnik amerykański, z zimną krwią niszczyący lada lepankę, zabijający

Mada człowieka w Korei, różni się czymkolwiek od bandytów z hitlerowskiej Luftwaffe?”

A najbardziej ponure, najbardziej dla naszej godności ludzkiej obraźliwe — jest, że tej masowej rzezi dokonuje się pod osłoną flagi narodów zjednoczonych, organizacji, która miała bronić pokoju, miała walczącą

(Dokończenie na str. 2)

Streszczenie przemówienia wiceprzewodniczącego PKOP J. Putramenta

Czy wojna jest nieunikniona? — oto pytanie, które staje przed każdym z nas tej wiosny, szóstej zaledwie wiosny od zakończenia straszliwej drugiej wojny światowej.

Na to pytanie my, polscy obrońcy pokoju, odpowiadamy: nie, wojna nie jest nieunikniona, pokój może i winien być uratowany.

Jest to przekonanie setek milionów obrońców pokoju na całym świecie. Jest to więcej niż przekonanie, więcej niż nadzieja. Jest to wola, która stworzyła największy w dziejach świata ruch ludzki — światowy ruch obrońców pokoju.

Józef Stalin w swoim ostatnim wystąpieniu powiedział: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”.

„Kto mówi, że wojna jest nieunikniona — ten szkaluje ludzkość” — oświadczył Światowy Kongres Pokoju w Warszawie.

Wyrazem krzepnącej woli ludów zachowania pokoju stała się berlińska sesja Światowej Rady Pokoju.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, powstała 6 lat temu w wyniku zwycięstwa koalicji narodów nad państwami faszystowskimi — miała za naczelne zadanie walkę o utrzymanie pokoju. Narody świata wierzyły, że Organizacja Narodów

Zjednoczonych nie zdradzi celu swego działania i potrafi rzeczywiście zapobiec nowej wojnie.

Jak wygląda w praktyce ta „obrona pokoju” pod przykrywką flagi narodów zjednoczonych, dokonywana przez lotnictwo amerykańskie?

Olo, co pisze korespondent francuskiego dziennika „Le Monde” Charles Favrel o pokazach filmowych, zorganizowanym specjalnie dla dziennikarzy przez sztab lotnictwa amerykańskiego w Korei.

„Poprzez ten pokaz filmowy — pisze korespondent — Amerykanie pragną przedstawić skuteczność akcji swojego lotnictwa. Pokaz ten stanowi jednak również najbardziej bolesny dokument, który może przedłożyć naród cywilizowany oraz najstraszniejsze potępienie bestialstwa wojny. Kamera fotograficzna uchwyciła sceny z bezstronnością i obiektywnością bezdusznego robota.

To, co zobaczyła, pokazuje nam teraz. Z dała widać jakąś ciemną plamę na śniegu, która rośnie i nabiera kształtów żyjącej wsi. Samolot pikuje, karabiny maszynowe pluja ogniem i w polu widzenia wytryskuje pożary. Trzy sekundy... trzy sekundy z karabinu maszynowego i samo lot wzbija się znowu w niebo.

Teraz pół obrotu do następnego ataku. Wiesz pal się jak pochodnia, jednak na lewo widnieją jeszcze cele. Samolot przechyla się w prawo, później w lewo, pikuje... trzy sekundy... trzy sekundy karabinu. To wystarcza. Znowu biała przestrzeń pod kryta śniegiem, znowu wiesz. Kilka murowanych domów. Dwie bomby i cęgly wylatują w powietrze. Polowanie trwa nadal. Monotonia śniegu przykrywa ziemię. Wreszcie lepanka osobobniona, porzucona, za gubiona na zboczu góry. Strzały w lepankę...

Znowu śnieg. Ach. Ślady stóp na śniegu. Ślady, to sylwetki ludzi. Kombatanci? Uchodźcy? Kto wie? Salwa z karabinu maszynowego i

Wzrosty w powietrzu, jak kregle stracone celnym uderzeniem. To wystarczy na dziś. Polowanie rozpocznie się znowu jutro rano” — kończy korespondent swój reportaż z filmu.

„Czy opis ten nie przypomina nam czegoś z niedawnej przeszłości? Czyż lotnik amerykański, z zimną krwią niszczyący lada lepankę, zabijający

Mada człowieka w Korei, różni się czymkolwiek od bandytów z hitlerowskiej Luftwaffe?”

A najbardziej ponure, najbardziej dla naszej godności ludzkiej obraźliwe — jest, że tej masowej rzezi dokonuje się pod osłoną flagi narodów zjednoczonych, organizacji, która miała bronić pokoju, miała walczącą

(Dokończenie na str. 2)

Potężna fala zobowiązań na cześć Święta Pracy

Po metalowcach, górnikach i włókniarzach do potężnej fali społeczystycznej współzawodnictwa na cześć 1 Maja, która objęła już cały kraj, włączają się załogi przedsiębiorstw budowlanych, państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielczych ośrodków maszynowych, uczniowie szkół przemysłowych, pracownicy biur i instytucji.

ZPB im. Róży Luksemburg
W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja, w ślad za innymi załogami zakładów przemysłu państwowego, podjęli zobowiązania również i pracownicy ZPB im. Ró-

ży Luksemburg, którzy dadzą na dzień święta mas pracujących całego świata dodatkową produkcję wartości 960.000 zł.

ZPDz im. Głazewskiego
Podjęte przez załogę ZPDz im. Głazewskiego zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja przyniosą zakładom ok. 538.000 zł. oszczędności. I tak Szwalnia I zwiększy produkcję koszul męskich o 3.000 sztuk miesięcznie i o 1.000 szt. bielizny damskiej. Szwalnia II produkować będzie miesięcznie o 1.000 szt. więcej bielizny dziecięcej oraz o 980 sztuk kompletów damskich. Krawalnia zaoszczędzi w ciągu miesiąca 75 kg. dzianiny wartości 9.150 zł., a młodzież SP uporać się z trawnikami na terenie za kład i załogę skrzynki z kwiatami w oknach sal produkcyjnych.

Zakłady Wyrobów Filcowych im. T. Kościuszki
Pracownicy Zakładów Wyrobów Filcowych im. T. Kościuszki podniosą swą produkcję o 2 proc., zaoszczędzając w ten sposób 75.000 zł.

(Dokończenie na str. 2)

O sprawne i staranne przeprowadzenie siewów Apel ministra Dąb-Kociola do chłopów całej Polski

WARSZAWA (PAP). — W województwach południowych i częściowo także w centralnych chłopci rozpoczęli pierwsze siewy wiosenne, w pozostałych województwach zaś przy stąpią do siewów w najbliższych dniach. W przeddzień pełnego rozpoczęcia kampanii wiosennej — minister Rolnictwa i RR — Jan Dąb-Kociol, zwrócił się do pracujących chłopów, robotników rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych z apelem radiowym, wzywając ich do sprawnego, starannego i przedterminowego wykonania siewów.

Minister Dąb-Kociol wskazał na wielkie zadania, stojące przed rolnictwem w drugim roku realizacji Planu 6-letniego. Polegają one przede wszystkim na zwiększeniu wy-

datności z ha, rozszerzeniu hodowli i zmniejszeniu kosztów własnych produkcji. Sposobem osiągnięcia i przekroczenia planów — wskazuje minister Dąb-Kociol — jest jak najszerszy rozwój współzawodnictwa, rozszerzenie mechanizacji prac rolnych i racjonalne wykorzystywanie wszystkich rezerw w gospodarstwach.

Szczególny nacisk położył minister na ważną i odpowiedzialną rolę POM-ów, które mają przeprowadzić siewy w 2.600 spółdzielniach produkcyjnych oraz w wielu gospodarstwach małych i średniorolnych chłopów.

Zwracając się do robotników PGR i członków spółdzielni produkcyjnych minister Dąb-Kociol powiedział: „Po-

winnicie pamiętać, że PGR-y i spółdzielnie produkcyjne mają stanowić wzór i przykład dla całości rolnictwa.

W dalszym ciągu apelu minister rolnictwa podkreślił znaczenie wielkiego zrywu produkcyjnego mas pracujących chłopów, którzy zwiędając szeregi we froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni, podejmują pod hasłem „Siew pokoju” tysiące zobowiązań produkcyjnych.

W zakończeniu swego apelu minister Dąb-Kociol złożył chłopom pracującym, robotnikom rolnym i pracownikom ośrodków maszynowych życzenia pomyślnych siewów, które zapewnią chleb wszystkim ludziom pracy w Polsce Ludowej

Zakłady Wyrobów Filcowych im. T. Kościuszki
Pracownicy Zakładów Wyrobów Filcowych im. T. Kościuszki podniosą swą produkcję o 2 proc., zaoszczędzając w ten sposób 75.000 zł.

(Dokończenie na str. 2)

Narodowy plebiscyt pokoju

W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami... Tak zaczyna się tekst Karty Plebiscytowej, uchwalony na rozszerzonym, plenarnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. W tych słowach zawarta jest cała potęga uczuć, myśli i woli narodu polskiego, który przeżył całe okrucieństwo wojny i okupacji hitlerowskiej, a dziś w trudzie i bohaterkim wysiłku tworzy nowe życie — życie socjalistycznego narodu.

„Pokój i praca — tym żyje i żyć pragnie naród polski”. Dlatego tak gorąco, tak jednomyślnie popiera naród polski żądanie zawarcia paktu pokoju przez pięć wielkich mocarstw: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, Wielką Brytanię i Francję.

Pakt pokoju pięciu wielkich mocarstw. — Oto jest węzłowe zagadnienie pokoju w świecie, oto klucz do pokojowego uregulowania wszystkich problemów, które nekają świat, które zagrażają ludzkości.

Walka o podpisanie paktu pokoju — to walka przeciwko odbudowie armii hitlerowskiej, o obezwładnienie adenauerów i schumacherów i wszystkich zbrodniarzy wojennych, mobilizowanych przez amerykańskich imperialistów przeciwko naszemu narodowi i wszystkim narodom świata.

Oto dlaczego pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami jest najważniejszym dążeniem i wolą wszystkich narodów, zarówno tych, których rządy wyrażają ich wolę jak i tych, których rządy służą garstce podpalaczy świata.

Dyskusja, jaka toczyła się na posiedzeniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju wykazała, że ta prawda głęboko zapadła w serca i umysły naszego narodu. Mówili o tym: przodownicy pracy ze spółdzielni produkcyjnej, Michalska, murarka z Gdyni, Gołębiowska, prof. Kowalewski i wielu, wielu innych. Mówił o tym tow. Antczak, metalowiec pruszkowski z Zakładów Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników, którego za legą wezwwała klasa robotnicza i masy pracujące Polski do socjalistycznego współzawodnictwa pierwszomajowego pod hasłem walki o pokój, o umocnienie niepodległości narodowej, o realizację Planu 6-letniego. Wielkim ruchem współzawodnictwa 1-Majowego naród polski wyraża głęboką solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju, popierając czynnym żądaniem narodów zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Naród polski nie chce wojny. W walce o pokój naród polski silny jest własną wzrastającą z każdym dniem siłą gospodarczą i moralną — po liżyca, silny jest braterską przyjaźnią wielkiego Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i solidarnością milionów bojowników o pokój, walczących przeciwko ludobójcom amerykańsko — hitlerowskim i ich agentom w krajach kapitalistycznych. Naród polski jest silny gorącym umiłowaniem swojej ojczyzny, która jest ojczyzną wszystkich pracujących Polaków. Naród polski silny jest zdecydowaną wrogością wobec tych, którzy chcą zniszczyć owoce jego twórczej pracy, którzy osmielają się targnąć na jego niepodległość.

W narodowym plebiscytcie pokoju uwidoczni się siła narodu polskiego, jego żarliwe umiłowanie pokoju i niepodległości ojczyzny.

Perfidna gra na zwłokę

Mocarstwa zachodnie usiłują odroczyć udzielenie konkretnej odpowiedzi na propozycje radzieckie

Dwudzieste posiedzenie zastępców ministrów czterech mocarstw

PARYŻ (PAP). — W dniu 30 marca odbyło się 20. kolejne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie ustalenia porządku dziennego obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Przewodniczył przed stawiciel USA — Jessup.

Mimo, że od chwili złożenia przez Gromyko nowych propozycji minęły dwa dni, przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji usiłowali uchylić się od jasnego i konkretnego wyrażenia swego zdania o propozycji radzieckiej. Zarówno Jessup, jak Davies i Parodi, w zawitych i mglistych wywodach, wysuwając szereg zastrzeżeń, odnośnie sformułowania poszczególnych punktów, a nawet oddzielnych słów propozycji radzieckiej, starali się odroczyć udzielenie konkretnej odpowiedzi.

Odpowiadając na mętne wywody przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, delegat radziecki Gromyko wykazał niedorzeczność ich zastrzeżeń, stwierdzając, że nowa propozycja radziecka, mająca na celu osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego, czyni żądanie zasadniczym dezyderatorem trzech mocarstw zachodnich.

Nawiązując do oświadczenia Jessupa, że wniesione w dniu 27 marca w imieniu trzech przedstawicieli mocarstw zachodnich propozycje o włączeniu do porządku dziennego sprawy traktatów pokojowych z Bułgarią, Rumunią i Węgrami pozostają w sile, Gromyko oświadczył:

Marszałek Rokossowski

na otwarciu naukowego zjazdu lekarzy WP

WARSZAWA (PAP). — W dniu 31 marca r. rozpoczął się w sali kolumnowej Teatru Narodowego w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd naukowy lekarzy Wojska Polskiego. Zjazd ma na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć i leczeniwa wojskowego oraz wytyczenie dróg rozwojowych dla jego działalności praktycznej i naukowej.

Na uroczyste rozpoczęcie obrad przybył witały przez zebranych burza oklasków i serdecznymi okrzykami, Marszałek Polski, minister obrony narodowej — Konstanty Rokossowski.

Ambasador A. A. Sobolew

u wicepremiera Korzyckiego

WARSZAWA (PAP). — Wiceprezes Rady Ministrów, Antoni Korzycki, przyjął w dniu 31 marca br. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, p. Arkadija A. Sobolewa.

Przemówienie J. Putramenta w czasie obrad PKOP

(Dokończenie ze strony 1-ej)

o humanitarności, miała sprzyjać utrwaleniu się kultury i ludzkiego sto sunków między ludźmi i narodami.

Po półrocznym rozwalaniu miast koreańskich przez amerykańskie lotnictwo, miążdżeniu wsi przez amerykańskie czołgi, rozstrzelaniu starców, kobiet i dzieci koreańskich przez amerykańskich żołdaków — Organizacja Narodów Zjednoczonych zdobyła się wreszcie na rezolucję, potępiającą napastnika i niszczyciela Korei — tylko, że dostrzegła go ona nie w Ameryce, ale w Chinach Ludowych.

Przyjmując te uchwały, Organizacja Narodów Zjednoczonych pokwitowała przed historią swoją rezygnację z roli obrońcy pokoju światowego.

Dlatego tym większego znaczenia nabiera dla nas Światowa Rada Pokoju, wyrażająca prawdziwą wolę ludów świata, woli utrzymania pokoju.

Berlińska sesja Światowej Rady Pokoju we wszystkich sprawach niepokojących ludzkość, grozących roz palaniem się nowych wojen i nowych zniszczeń — przyjęła uchwały wskazujące drogę pokojowego załat wienia tych spraw.

Dla nas, dla Polski i dla pokoju w Europie najbardziej węzłowa, ży wotną sprawą jest sprawa Niemiec.

Ostatnie lata ponad wszelką wątpliwość dowiodły, że przyjaźń i współpraca między Polską i Niemcami jest możliwa, jest konieczna, że przynosi ona korzyść zarówno je dnemu, jak i drugiemu narodowi, że stanowić może jeden z najważniejszych filarów pokoju w Europie.

Wykonanie uchwał poczdamskich przez ZSRR niebicie dowiodło, że były one słusne, że wytyczały drogę do usunięcia wojennego niebezpieczeństwa, drogę, pokojowego i przyjaznego współistnienia narodów europejskich.

Tam natomiast, gdzie zostały one złamane, gdzie pozostały tylko na papierze — tam zrodziło się i rośnie groźne niebezpieczeństwo wojny.

Prawdy o zbrodniczych zamiarach amerykańsko — hitlerowskich polityków nie zasłoni żadna prostak a gadanina różnych głosów Ameryki, BBC czy Madrytów o obronie Europy przed „czerwonym niebezpieczeństwem” i innych bzdurach z repertuaru nieboszczyka Goebbelsa.

Sytuacja jest jasna:

Po pierwsze, Amerykanie szykują nową wojnę.

Po drugie, wojna w Europie jest dla nich niemożliwa bez odwrócenia armii niemieckiej.

Po trzecie, armii niemieckiej za udział w wojnie przyrzeka się zapła cić Polska.

Uświadomienie sobie tej oczywistej prawdy w narodzie polskim wy woluje potężny i jednolity odruch o burzenia i protestu. Naród nasz, któ ry przeżył w swoich dziejach niejedną krwawą tragedię, jest dziś na tyle silny i zjednoczony, by wole swojej rzucić na szalę historii i wespół z innymi narodami młującymi pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele — pokrzyżować plany podstępnych wojennych.

Uświadomienie sobie tej prawdy wywołuje w naszym narodzie potęż ne i jednolite uczucie nienawiści do amerykańskich podstępnych wojen nych i ich niemieckich, angielskich, czy innych slugusów. Ta nienawiść otaczamy każdego, kto łączy się z amerykańskimi podstępami wojennymi, kto im dopomaga, kto powtarza slogany ich zakłamanej propagandy.

Uświadomienie sobie brutalną prawdę amerykańskich zamysłów na temat Polski, w pełni zdajemy sobie sprawę, że pokrzyżowanie tych hamiebnych planów jest możli we i konieczne.

Wzwołaniem zagadnieniem jest tutaj sparaliżowanie planów odrodzenia niemieckiej siły zbrojnej.

Światowa Rada Pokoju w następu jący sposób określiła zadanie, sto jące przed nami w tym względzie:

„Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie najbardziej bezpośrednio zagrożone kraje do zjednoczenia się w potężnym proteście, aby miliony mężczyzn i kobiet zmusiły swe rządy do zawarcia w tym roku traktatu pokojowego z pokojowymi i zjednoczonymi Niemcami, których demilitaryzacja, zapewniona przez układ międzynarodowy, stanowić będzie najlepszą gwarancję pokoju w Europie”.

Dwa żądania zawarte w tej uchwa le, stanowią o jej skuteczności.

Po pierwsze — jeżeli się nie dopu ści do odrodzenia niemieckiej siły zbrojnej — wytrąci się napastnikowi jego oręż.

Po drugie — zjednoczenie Niemiec na bazie ich demokracji, wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk obcych, zabezpieczenie przez układ międzynarodowy demilitaryzacji Niemiec — usunie z serca Europy najważniejsze źródło dzisiejszego napięcia.

O takie właśnie rozwiązanie sprawy niemieckiej walczą obecnie w Eu ropie potężne siły.

Siła obozu pokoju jest ogromna, po nieważ:

po pierwsze — skupia się ona do koła grupy państw ze Związkiem Radzieckim na czele, państw nie rozdzie ranych wewnętrznymi sprzecznociami, w których rządzi lud, w których warstwy społeczne zainteresowane w wojnie zostały raz na zawsze usunięte od władzy, w których system gospodarczy oparty na socjalistycznym planowaniu widzie ku po kojowemu rozkwitowi sił narodów;

po drugie — w oparciu o dotych czasowe doświadczenia mas powstał na całym świecie i wzrasta coraz bardziej najsilniejszy ruch współczesności — ruch obrońców pokoju.

Każdy dzień przynosi dowody wzro stu sił obozu pokoju.

Każdy dzień daje nam nowe osiągnięcia.

Oboz pokoju wierzy w ludzkość, wierzy w przyszłość. Nie sądzimy, aby istniały jakiegokolwiek sprawy, w których nie można by było osiągnąć porozumienia między narodami i pa ństwami kul ziemskimi.

Uważamy, że mimo różnicy systemów gospodarczych i politycznych świata — można i należy wszystkie sprawy sporne załatwić drogą rokowań pokojowych.

Wychodząc z tego założenia, Świa towa Rada Pokoju wysunęła żądania paktu pięciu mocarstw.

Tak, jak żądanie zaniechania odbu dowy niemieckiej siły zbrojnej i pod pisanie traktatu pokojowego z Niemcami rozwiązuje problem niemiecki i na terenie Europy usunęła główne niebezpieczeństwo wojny, tak pakt pięciu mocarstw zapewnia usunięcie groźby wojennej na całym świecie.

Jest to więc centralne żądanie ruchu obrońców pokoju i jako takie winno być poddane pod głosowanie całej ludzkości.

Naród polski jednomyślnie żądanie takie popiera.

W tej sprawie, która z punktu widzenia polskiego, ogniskuje zagadnienie walki o pokój, Polski Komitet Obronców Pokoju proponuje przeprowadzić narodowy plebiscyt pokoju.

Plebiscyt proponujemy przeprowadzić w połowie maja br. w taki sposób, ażeby cała ludność kraju, wszyscy ludzie milujący pokój i ojczyznę, mogli dać wyraz poparcia tych postu latów.

Proponujemy, aby każdy obywatel został wezwany przez nas do złożenia podpisu pod Kartą Plebiscytu Pokoju.

Plebiscyt ten będzie wyrazem jednomyślnego, pokojowej woli narodu, naszej świadomości, że obowiązkiem każdego jest w każdej chwili wzmac niać siły ojczyzny, głębokiej wiary, że wola i zorganizowana akcja setek milionów ludzi pokrzyżuje plany wro gów ludzkości.

Wielki ruch współzawodnictwa 1-Majowego odbywa się pod hasłami solidarności z uchwałami Światowej Rady Pokoju.

Pozdrawiamy tych robotników, któ rzy swym wysiłkiem, realizując Plan 6-letni, zwiększają potęgę kraju i całego obozu pokoju. W Czynie 1-Majowym mas pracujących mir i i wsi widzimy już dziś zapowiedź tego, że cały naród jednomyślnie poprze uchwały Światowej Rady Pokoju.

NIECH ŻYJE ŚWIATOWA RADA POKOJU!

NIECH ŻYJE FRONT NARODOWY W WALCE O POKÓJ I PLAN 6-LETNI!

NIECH ŻYJE ŚWIATOWY OROZ POKOJU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM NA CZELE!

POKÓJ ZWYCIEŻY WOJNE!

Wczoraj liczyli na hitlerowców, dziś na amerykańskich imperialistów

Bagno antynarodowej ideologii szajki Popiela

Zeznania świadków w czwartym dniu procesu warszawskiego

WARSZAWA (PAP). — 31 bm. w czwartym dniu procesu kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków, których zeznania odsłoniły dalsze kulisy zbrodniczej współpracy działaczy popielowców z hitlerowskim okupantem oraz szczegóły ich zdradzieckiej dywersyjnej roli po wyzwoleniu kraju.

Z całego świata

— PEKIN. Dnia 28 marca lotniczo amerykańskie ponownie barbarzyńsko zbombardowało Phenian. Na loty trwały cały dzień.

— TEL AVIV. Z Teheranu donoszą, że strajk robotników Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego rozszerza się. W prowincji Khuzistan strajkuje ok. 12 tys. robotników. W sobotę zastrajkowali robotnicy zagłębia naftowego Maszjed w liczbie 7 do 8 tys. osób.

— PARYŻ. Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, uczonej francuskiej, profesor George Bulevalli, opuścił okupowany przez wojska francuskie obszar Vietnamu i przeszedł na terytorium wyzwolone.

— RYM. Według oficjalnych danych, ogłoszonych przez włoskie ministerstwo pracy, ilość bezrobotnych wzrosła w lutym o prawie 50 tys. osób i wynosi obecnie 2.149.530 osób.

Świadek Kazimierz Bartniczek stwierdza, że w czasie okupacji osk. Kwasiborski był — pod pseudonimem „Niemiara” — delegatem rządu londyńskiego na okręg warszawski. Świadek, który był archiwistą wydziału bezpieczeństwa delegatury podległej osk. Kwasiborskiemu, zeznaje dalej, że wydział bezpieczeństwa na szeroka skalę „rozpracowywał” działaczy niepodległościowych.

Świadek Jan Zborowski (pseud. „Gerlicz” i „Neumann”), był w okresie okupacji szefem informacji politycznej centrali delegatury rządu londyńskiego, a po wyzwoleniu pracował jako agent wywiadu „popielowski” Stronnictwa Pracy.

W obszernych zeznaniach podał on, że w 1943 r. szefem wywiadu do delegatury „rządu londyńskiego” został Eugeniusz Giterman (vel Gitman), członek Stronnictwa Pracy. Giterman polecił mi — zeznaje świadek — objąć informację polityczną wywiadu delegatury i z tego tytułu otrzymałem polecenie „rozpracowywania” organizacji lewicowych, konkretnie PPR i Gwardii Ludowej.

Świadek zeznaje dalej, że Stronnictwo Pracy posiadało swego przedstawiciela Urbańskiego w t. zw. komitecie antykomunistycznym, którego zadaniem było opracowywanie metod walki z lewicą.

Kontakt z niemieckimi organami policyjnymi utrzymywał z ramienia delegatury Eugeniusz Giterman.

„W tym okresie — zeznaje Zborow

Potężna fala socjalistycznego współzawodnictwa

obejmuje coraz liczniejsze zakłady produkcyjne

(Dokończenie ze str. 1)

Załogi spółdzielczych ośrodków maszynowych pow. skierniewickiego chcą godnie uczcić Święto Międzynarodowego Proletariatu zobo-

wiązali się wykonać prace związane z akcją siewną w 102 proc.

Doceniając znaczenie mechanicznej uprawy ziemi, robotnicy SOM-ów zobowiązali się zmóc prace uświadamiające wśród chłopów ma ło i średniorolnych wskazując im na korzyści wynikające z maszynowej obróbki ziemi. Ażeby stanąć w pełnej gotowości do akcji żywno-omłotowej SOM-y powiatu skierniewickiego postanowili zakończyć remont maszyn żniwnych i omłotowych do dnia 30 kwietnia br., tj. o jeden miesiąc przed wyznaczonym terminem.

Doceniając znaczenie mechanicznej uprawy ziemi, robotnicy SOM-ów zobowiązali się zmóc prace uświadamiające wśród chłopów ma ło i średniorolnych wskazując im na korzyści wynikające z maszynowej obróbki ziemi. Ażeby stanąć w pełnej gotowości do akcji żywno-omłotowej SOM-y powiatu skierniewickiego postanowili zakończyć remont maszyn żniwnych i omłotowych do dnia 30 kwietnia br., tj. o jeden miesiąc przed wyznaczonym terminem.

Radomszczańskie Zakłady Przemysłu Drzewnego

Podjętym apel metalowców z Pruszkowa załoga Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego podjęła zobowiązania produkcyjne na łączną sumę 190.000 zł. Zobowiązania te obejmują ponadplanowo produkcję wielolet sztuk mebli, urządzeń biurowych, hoteli teatralnych itp.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika

Założona Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika zobowiązała się do uczczenia dnia 1 Maja podwyższyć wydajność pracy ze 133 do 136 proc. oraz ograniczyć do minimum ilość pracowników nie wyko-tujających baz akordowych, a na czołnej wykorzystanie czasu roboczego. Zobowiązania te dadzą dodatkową produkcję wartości 123.000 złotych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane

Do Czynu 1-Majowego staneli robotnicy ze wszystkich oddziałów MPB. Zobowiązali się oni przed przy spienieniem tempa pracy wykonać remonty dodatkowych posesji, a przez stworzenie grup dobrej jakości i terminowości przyczynić się do dal-

PMT

Solidaryzując się z klasą robotniczą całego kraju i przystępując do socjalistycznego współzawodnictwa, załoga Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi postanowiła wyprodukować dodatkowo w kwietniu 5 mil. szt. papierosów.

Poza wymienionymi tu zakładami i instytucjami — zobowiązania na cześć 1 Maja podjęto również wiele innych załóg zakładów przemysłowych, jak np. Zakłady Przemysłu Miejskiego „Azbest”, pracownicy Spółdzielni Pracy „Plana”, Spółdzielni Pracy „Garbarz Łódzki”, Spółdzielni Pracy „Drukarnia”, Wytwórnia Opakowań i Etykiety Tloczo-nych, uczniowie Państwowych Szkół Przemysłu Mięsnego i Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. Stefana Lenartowskiego.

Adenauer wzmaga terror wobec organizacji demokratycznych

BERLIN (PAP). — Prasa donosi, iż w Bonn publikowano listę organizacji, które określono jako „wrogie państwu”, ponieważ występują przeciwko wojennej polityce Adenauera. Na liście tej figurują: Komunistyczna Partia Niemiec, Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Niemiecki Komitet Bojowników o Pokój, Towarzystwo Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej, Demokratyczny Związek Kobiet, grupa Akcji Socjaldemokratycznej i wiele innych.

Zrozumcie to, zapamiętajcie i powiedzcie twardo: nie dopuścimy!

WARSZAWA (PAP) „TRYBUNA LUDU” z dnia 31 marca publikuje pt. „Zrozumcie to, zapamiętajcie i powiedzcie twardo: nie dopuścimy!” list byłego więźnia Majdanka, KAZIMIERZA WDZIĘCZNEGO. Oto tekst listu:

Potwierdzona fotokopią dokumentu wiadomość o błogosławieństwie papieża dla Oswalda Pohlmana nie dziwiła. Ja wiem do brze, że ci wykwalifikowani mordercy hitlerowscy potrzebni są imperialistom — kontynuatorom planów Hitlera.

Ale dla wielu moich towarzyszy obozowych — więźniów Majdanka, Oświęcimia, Grossrosen i innych, dla kobiet, które straciły tam swoich mężów, synów i ojców, wieść ta jest straszliwym wstrząsem.

Gdy przeczytałem tekst błogosławieństwa tej „najwyższej gwarancji niebiańskiej pociechy” — przypomniałem sobie wszystkie momenty, kiedy widziałem Pohlę. Zjawiał się zawsze jako zwycię-sztun masowej śmierci. Własnoręcznie katował oszalałych ze strachu bezbronnych więźniów. Pamiętam jak wylupił oczy 14-letniemu Joa chimowji Ciżko, pozostawiając go przy życiu, na postrach innym.

W październiku 1943 roku Pohl osobiście kierował wrzewieniem tysięcy dzieci z Zamojszczyzny, w listopadzie tego roku — masakra 22 tysięcy więźniów Majdanka. W styczniu 1944 roku kierował na stracenie kolumny więźniów wyniszczonych katorżniczą pracą w niemieckim przemysle.

Widzę Pohlę i te kolumny izkie letów z wyzartymi — w pułzie-mie Dory i innych kopalni — żrenicami. Widzę jak włoka się czerwona droga do buchającego wiecznie płomieniami krematorium chłopy, mężczyźni, kobiety. Po przejściu tysięcy ludzi została na drodze pomiędzy trupami, rączką dziecka pisana kartka: „Tatusiu, ty wróć, my na ciebie czekamy”.

Zrozumcie to koledzy z Majdanka i innych obozów! Wy, którzy poznaliście hitlerizm bez maski, zrozumcie co oznacza błogosławieństwo udzielone Pohlowi! Wy śniąciami matkom, kolegom, dzie ciom ojców zakatowanych, duszo nych gazem, nowa zagłada przego towarzyszą przez amerykańskich imperialistów do spółki z ich agentami. Chronicie dzieci przed nową zbrodnią! Mobilizujcie się, by wspólnym wysiłkiem i pracą nie dopuścić do nowych zbrodni błogosławionych morderców.

KAZIMIERZ WDZIĘCZNY
B. WIEZIEN MAJDANKA NR. 3871

Organizacja wojewódzka ZMP będzie realizować wytyczne VI Plenum KC PZPR i VIII Plenum ZG ZMP

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, tow. Michałkiewicz, w referacie wygłoszonym na Plenum ZW ZMP nt. „Zadania Związku Młodzieży Polskiej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni”, omówił obszernie wysunięte na VI Plenum KC PZPR hasła budowy frontu narodowego i uchwały VIII Plenum ZG ZMP.

Tow. Michałkiewicz między innymi powiedział: aby wypełnić zadania stojące przed nami, winniśmy do perfekcji naszą pracę, wzbogacić arseniał ideologiczny naszego związku w pracy wychowawczej wśród młodzieży. Należy pamiętać, że wychowanie młodego pokolenia w rewolucyjnym duchu marksizmu - leninizmu, w duchu braterstwa, budzenia i podnoszenia narodowej świadomości i młodzieży jest naszym najważniejszym zadaniem i obowiązkiem.

W dyskusji nad wygłoszonym referatem głos zabierało wielu aktywistów ZMP.

Przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Kutnie ob. Jasiński mówił o aktywizacji młodzieży w czasie planowej akcji skupu zboża w gminie Krzyżanów. Podczas skupu zboża młodzież tej gminy skutecznie zwalczała kulaków, wykrywając u nich ukryte zboże. W tej akcji przeciwko kulakom młodzież wiejska, zaharowana w walce, z pomocą ZMP-owców zorganizowała wiele nowych kół ZMP-owskich na terenie pow. kutnowskiego.

O zadaniach narodowego frontu w walce o pokój i Plan 6-letni mówił ob. Zieliński zast. kier. wydz. agit. i prop. ZW ZMP.

Trzeba by każdy członek naszej organizacji był jak najlepszym agitator i propagandysta — mówił ob. Zieliński. — W Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego agitatorzy wydajnie przyczynili się do wzrostu produkcji, pomagając młodym robotnikom w pracy. W Zakła-

dach im. Wilhelma Piecka w Zychli nie grupy agitatorów, przyczynili się również do podwyższenia produkcji. Dzięki udziałowi młodzieży, która stanowi większość załogi, zakłady te już po raz drugi zdobyły Sztandar Przechodni we współpracy z młodzieżą zakładową. Jednak obok przykładów dobrej pracy ZMP-owców należy wskazać również na złe strony tej pracy. W ZPB w Pabianicach około 60 proc. młodzieży nie wykonuje swych baz produkcyjnych. W zakładach tych organizacja ZMP-owska nie pracuje na leżycie, nie pomaga i nie mobilizuje młodzieży do walki o plany produkcyjne.

Ob. Pietrzyk, kier. wydz. org. ZW ZMP oświadczył:

— Plenum ZG ZMP postawiło przed naszą organizacją zadanie aktywnego udziału i mobilizacji młodzieży do budowy frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

— W czasie akcji skupu zboża do naszej organizacji wojewódzkiej wstąpiło 2.137 osób — spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej. Powstało wiele nowych kół ZMP-owskich, wzrosła się aktywność na szczeblu organizacji w terenie. Jednakże sprawy wzrostu naszej organizacji nie doceniło wiele zarządów powiatowych. W gminie Dobra, pow. brzeski, na 19 gromad istnieją 4 kół ZMP-owskie, w gminie Lubowia, pow. Rawa-Mazowiecka na 23 gromady mamy zaledwie 2 kół ZMP. Te przykłady świadczą o niedocenianiu przez zarządy powiatowe ZMP konieczności wzrostu organizacji.

ZMP-owcy w toku dyskusji wskazywali także na konieczność podwyższenia kwalifikacji zawodowych młodzieży, należącego propagowania ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa pracy. Mówiono też o potrzebie wzmocnienia agitacji i szkolenia ideologicznego. Podkreślano konieczność organizowania brygad mło-

dzieżowych w zakładach. W dyskusji młodzi ZMP-owcy wykazywali troskę, aby powierzone sobie zadania godnie realizować.

Mówiono również o potrzebie ścisłej współpracy z młodzieżą niezorganizowaną, mobilizowania jej wokół hasła frontu narodowego, który staje się hasłem ogólnonarodowym. Jednocześnie mówiono o potrzebie wzmocnienia czujności klasowej — aby do szeregów ZMP nie dostawali się synowie kulaków. O tym też mówił ob. Golański, podając przykład, że w Klonowie syn kulaka Sibińskiego usiłował przedostać się do szeregów ZMP, jednakże czujność biedniackiej młodzieży przez koczła temu. Będziemy budować front narodowy w zastrzeżeniu i zdecydowanej walce z kulakami — powiedział na zakończenie ob. Golański.

W licznych wypowiedziach ZMP-owcy wykazywali jak będą realizować wytyczne VI Plenum KC i VIII Plenum ZG ZMP. Jednakże niektórzy dyskutanci jak np. ob. Meeher, przewodniczący ZF ZMP Zakładów im. „Komuny Paryskiej” w Radomsku, nie potrafili powiedzieć w jaki sposób zarząd fabryczny, organizacja ZMP-owska będzie w swym

zakładzie mobilizować młodzież wokół frontu narodowego.

Z tego wynika, że nie wszyscy aktywiści potrafili przyswoić sobie wskazania partii i ZMP.

Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP podejmując szereg postanowień — wskazało na konieczność gruntownego przyswojenia uchwał VI Plenum KC PZPR.

Organizacja wojewódzka ZMP musi szczególnie opieką otoczyć wszystkie organizacje w terenie, zbliżyć aparat Zarządu Wojewódzkiego ZMP do najszerszych mas młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej.

Realizacja wytycznych VI Plenum KC PZPR stawia przed młodzieżą woj. łódzkiego poważne i bojowe zadania. Plenum wykazało, że młodzież ZMP-owska jest gotowa do pracy i walki o front narodowy, o wykonanie zadań Planu 6-letniego. Jednak, aby zadania te wypełnić, ZW ZMP musi czuwać, pomagać i kontrolować pracę kół ZMP-owskich w terenie, pamiętając, że od mobilizacji młodzieży zależy wykonanie wielkich i zaszczytnych zadań jakie stoją obecnie przed ZMP.

M. K.

Wykluczeni z szeregów partyjnych

Decyzją Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej zostały wykluczone z szeregów/PZPR następujące osoby:

Lesiakowski Stanisław, syn Franciszka, ur. 30. 10. 1898 r. — b. kierownik Podręczalni Wehny w Radomsku — wykluczony za nadużycia materialne.

Dunaj Mieczysław, syn Władysława, ur. 14. 10. 1912 r. — b. prezes Gminnej Spółdzielni w Łazisku, p. Brzeziny — wykluczony za nadużycia materialne.

Florezak Władysław, syn Wojciecha, ur. 2. 4. 1899 r. — b. dyrektor Zakładów „Boruta” w Zgierz — wykluczony za oderwanie się od klasy robotniczej, popieranie elementów kapitalistycznych i dezorganizację produkcji.

Nowakowski Jan, syn Teodora, ur. 15. 5. 1903 r. — b. kierownik transportu PZM w Pabianicach — wykluczony za nętołowe pijaństwo.

W. SKRZYPKOWSKI
Przewodniczący WKPK

Siew drugiego roku Planu 6-letniego

SIEW POKOJU

Pod tym hasłem przystępuje spółdzielnia produkcyjna w Pelagii gm. Wodzisław, pow. łaskiego do wiosennej akcji siewnej. Spółdzielcy z Pelagii zobowiązali się podnieść wydajność z hektara przez racjonalną i terminową uprawę ziemi, wydając do współzawodnictwa na tym odcinku wszystkie spółdzielnie produkcyjne pow. łaskiego.

PGR-y WYRUSZYŁY W POLE

Niemal wszystkie zespoły PGR woj. łódzkiego wyruszyły w pole, rozpoczynając prace związane z wiosenną akcją siewną. Jako pierwsze wyruszyły przedarstwa Zespołu Nakielnic pow. łódzkiego, które już od 28 marca, przeprowadzają wótkę i bromowanie PGR-y woj. łódzkiego przystąpiły do akcji siewnej w pełni przygotowane. Po zakończeniu prac wiosennych na swoich polach, pomogą one spółdzielniom produkcyjnym i zespołom gospodarstw indywidualnych.

CZOŁOWY TRAKTORZYSTA PGR

Traktorzysta Klemens Walusiak z PGR Leszno pow. łódzkiego, doceniając znaczenie sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych w realizacji Planu 6-letniego i w walce o pokój, zobowiązał się w czasie trwania akcji wyrabiać 220 proc. normy. Równocześnie apeluje on do wszystkich traktorzystów woj. łódzkiego, aby podjęli podobne zobowiązania.

BRAK ZAINTERESOWANIA POWODUJE NIEDOCIĄGNIĘCIA

Na terenie gminy Dłutów pow. łaskiego nikt nie interesuje się kontraktacją. Nie interesuje się GRN, ZSCH, a nawet instytucje kontraktujące jak np. gorzelnia PGR w Dłutowie. Skutki są takie, że kontraktacja roślinna na dzień 30 marca została wykonana zaledwie w 25 proc., a ziemniaków zaś dla gorzelnii w Dłutowie na zaplanowane 120 ha, zakontraktowano tylko 9 ha.

W POW. ŁOWICKIM ROZPOCZĘTO SIEWY

Chłopi gromad Ostrołęka, Kadzielin i Kamień gminy Domaniewice pow. łowickiego rozpoczęli już siewy wiosenne, zobowiązując się zakończyć je jako pierwsi na terenie gminy. W pozostałych gromadach gminy Domaniewice przeprowadza się ostateczne przygotowania do rozpoczęcia prac pólnych.

Przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Kutnie ob. Jasiński mówił o aktywizacji młodzieży w czasie planowej akcji skupu zboża w gminie Krzyżanów. Podczas skupu zboża młodzież tej gminy skutecznie zwalczała kulaków, wykrywając u nich ukryte zboże. W tej akcji przeciwko kulakom młodzież wiejska, zaharowana w walce, z pomocą ZMP-owców zorganizowała wiele nowych kół ZMP-owskich na terenie pow. kutnowskiego.

O zadaniach narodowego frontu w walce o pokój i Plan 6-letni mówił ob. Zieliński zast. kier. wydz. agit. i prop. ZW ZMP.

Trzeba by każdy członek naszej organizacji był jak najlepszym agitator i propagandysta — mówił ob. Zieliński. — W Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego agitatorzy wydajnie przyczynili się do wzrostu produkcji, pomagając młodym robotnikom w pracy. W Zakła-

dach im. Wilhelma Piecka w Zychli nie grupy agitatorów, przyczynili się również do podwyższenia produkcji. Dzięki udziałowi młodzieży, która stanowi większość załogi, zakłady te już po raz drugi zdobyły Sztandar Przechodni we współpracy z młodzieżą zakładową. Jednak obok przykładów dobrej pracy ZMP-owców należy wskazać również na złe strony tej pracy. W ZPB w Pabianicach około 60 proc. młodzieży nie wykonuje swych baz produkcyjnych. W zakładach tych organizacja ZMP-owska nie pracuje na leżycie, nie pomaga i nie mobilizuje młodzieży do walki o plany produkcyjne.

Ob. Pietrzyk, kier. wydz. org. ZW ZMP oświadczył:

— Plenum ZG ZMP postawiło przed naszą organizacją zadanie aktywnego udziału i mobilizacji młodzieży do budowy frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

— W czasie akcji skupu zboża do naszej organizacji wojewódzkiej wstąpiło 2.137 osób — spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej. Powstało wiele nowych kół ZMP-owskich, wzrosła się aktywność na szczeblu organizacji w terenie. Jednakże sprawy wzrostu naszej organizacji nie doceniło wiele zarządów powiatowych. W gminie Dobra, pow. brzeski, na 19 gromad istnieją 4 kół ZMP-owskie, w gminie Lubowia, pow. Rawa-Mazowiecka na 23 gromady mamy zaledwie 2 kół ZMP. Te przykłady świadczą o niedocenianiu przez zarządy powiatowe ZMP konieczności wzrostu organizacji.

ZMP-owcy w toku dyskusji wskazywali także na konieczność podwyższenia kwalifikacji zawodowych młodzieży, należącego propagowania ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa pracy. Mówiono też o potrzebie wzmocnienia agitacji i szkolenia ideologicznego. Podkreślano konieczność organizowania brygad mło-

dzieżowych w zakładach. W dyskusji młodzi ZMP-owcy wykazywali troskę, aby powierzone sobie zadania godnie realizować.

Mówiono również o potrzebie ścisłej współpracy z młodzieżą niezorganizowaną, mobilizowania jej wokół hasła frontu narodowego, który staje się hasłem ogólnonarodowym. Jednocześnie mówiono o potrzebie wzmocnienia czujności klasowej — aby do szeregów ZMP nie dostawali się synowie kulaków. O tym też mówił ob. Golański, podając przykład, że w Klonowie syn kulaka Sibińskiego usiłował przedostać się do szeregów ZMP, jednakże czujność biedniackiej młodzieży przez koczła temu. Będziemy budować front narodowy w zastrzeżeniu i zdecydowanej walce z kulakami — powiedział na zakończenie ob. Golański.

W licznych wypowiedziach ZMP-owcy wykazywali jak będą realizować wytyczne VI Plenum KC i VIII Plenum ZG ZMP. Jednakże niektórzy dyskutanci jak np. ob. Meeher, przewodniczący ZF ZMP Zakładów im. „Komuny Paryskiej” w Radomsku, nie potrafili powiedzieć w jaki sposób zarząd fabryczny, organizacja ZMP-owska będzie w swym

zakładzie mobilizować młodzież wokół frontu narodowego.

Z tego wynika, że nie wszyscy aktywiści potrafili przyswoić sobie wskazania partii i ZMP.

Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP podejmując szereg postanowień — wskazało na konieczność gruntownego przyswojenia uchwał VI Plenum KC PZPR.

Organizacja wojewódzka ZMP musi szczególnie opieką otoczyć wszystkie organizacje w terenie, zbliżyć aparat Zarządu Wojewódzkiego ZMP do najszerszych mas młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej.

Realizacja wytycznych VI Plenum KC PZPR stawia przed młodzieżą woj. łódzkiego poważne i bojowe zadania. Plenum wykazało, że młodzież ZMP-owska jest gotowa do pracy i walki o front narodowy, o wykonanie zadań Planu 6-letniego. Jednak, aby zadania te wypełnić, ZW ZMP musi czuwać, pomagać i kontrolować pracę kół ZMP-owskich w terenie, pamiętając, że od mobilizacji młodzieży zależy wykonanie wielkich i zaszczytnych zadań jakie stoją obecnie przed ZMP.

M. K.

KRONIKA TOMASZOWA

Książeczki premiowe PKO uczą oszczędności

Nowością w ruchu oszczędnościowym jest wprowadzenie książeczek premiowych PKO. Książeczka premiowa różni się od zwykłej oszczędnościowej przede wszystkim tym, że z góry określa się miesięczne wpłaty (10, 20 lub 30-złotowe).

Na książeczkę premiową można wygrać premie. Co pół roku książeczka ta bierze udział w losowaniach, które dają szansę wygrania poważnych kwot pieniężnych.

Okres premiowanego oszczędzania jest obliczony na trzy lata, to znaczy, że każda książeczka premia bierze udział w 6 losowaniach bez względu na to, czy padła na nią premia. Posiadacz książeczki premiowej może w każdym czasie zamienić książeczkę tę na zwykłą książeczkę oszczędnościową.

Książeczka premiowa obok tych korzyści posiada zasadniczą zaletę: zwykłe książeczki oszczędnościowej tzn. uczy nas stałego i systematycznego oszczędzania.

Niewielkie wpłaty, dostosowane do możliwości każdego pracującego, są zachętą do uczestniczenia w premiowanym oszczędzaniu.

Dzisiaj, 2 bm. o godz. 19, odbędzie się zebranie podstawowej organizacji partyjnej przy PSS w Tomaszowie Maz.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie podst. org. part. przy ZUS i ZLP w Tomaszowie Maz. oraz ter. nowej podst. org. part. Nr. 3.

Praca kół Ligi Przyjaciół Żołnierza

We wszystkich kółach LPZ na terenie Tomaszowa rozpoczęły się przygotowania do walnych zgromadzeń kół, które odbywać się będą począwszy od 15 bm.

W związku ze zbliżającym się Świętem Pracy, wszystkie kół, od

powiadając na apel koła szkolnego przy Liceum Gastronomicznym postanowiły zwiększyć liczbę swych członków.

W Państw. Szkole Zawodowej Przemysłu Skórzanego istnieje koło LPZ od początku grudnia ubiegłego roku. Koło nie przejawia jednak żadnej działalności. Zebrania odbywają się nieregularnie, frekwencja jest b. niska, nie prowadzi się szkolenia i nie redaguje gazetki ścienniej. Koło powinno się poważnie podciągnąć w swej pracy.

Pracownicy PPK „Ruch” i kolporterzy zakładów podjęli zobowiązania Pierwszomajowe

Pracownicy tomaszowskiej rozdzielni PPK „Ruch” oraz 30 kolporterów zakładowych — dla uczczenia święta 1 Maja postanowili wykonać plan rozprowadzania czasopism i książek w II kwartale br. w 103 procentach. Jednocześnie wszyscy kolporterzy przystąpili do międzyzakładowego współzawodnictwa na odcinku propagowania czytelnictwa prasy a pracownicy tomaszowskiej rozdzielni „Ruch” wezwali do współzawodnictwa rozdzielnię PPK „Ruch” w Piotrkowie Tryb.

W tych dniach założone zostało przy kursie MHD nowe koło Ligi Przyjaciół Żołnierza, Przewodniczącą została ob. Szymańska.

Po zebraniu wyborczym LPZ odbyła się akademія ku czci 4 rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego.

„Budujemy”

Przed kilku dniami w sprzedaży ukazał się I tom biblioteczki Sztandar Młodych pt. „Budujemy”. Czytelnik znajdzie w nim opowiadanie Tadeusza Konwickiego pt. „Przy budowie”, poemat Wiktora Woroszyńskiego: „Świt nad Nową Hutą” i opowiadanie Wł. Zalewskiego — „W listopadzie — miesiącu wiosennym”.

Cena książki wynosi 2 zł. 40 gr. Nabyć ją można w rozdzielni pism PPK „Ruch” (Plac Kościuszki 16) lub u kolporterza zakładowego.

Prezydium Zw. Zaw. Włóknarzy przyjmuje skargi i zażalenia

Prezydium Zw. Zaw. Włóknarzy w Tomaszowie Maz. ustanowiło w każdą środę, w godzinach od 16 do 18, dyżury członków Prezydium. Przyjmować oni będą skargi i zażalenia, dotyczące działalności ogniw związkowych włóknarzy.

Harcerze z TPD Nr 1 opiekują się ptakami

Z inicjatywy szkoły podstawowej TPD Nr. 1 zorganizowany został konkurs na wykonanie domków dla ptaków.

W dniu 15 kwietnia, sporządzone przez harcerzy domki zawieszono na stłanach w drzewach w Parku Miejskim i w okolicy Niebieskich Zródeł.

Wczoraj i dziś wielkiej fabryki

Rogatka Narwańska Słowa te nasuwają na myśl dni rewolucji 1905 r., wskrzeszają w pamięci obrazy Wielkiej Rewolucji Październikowej — obrazy walki rosyjskiej klasy robotniczej.

Bohaterska przeszłość Rogatki



zbiiera się w salach pięknego Pałacu Kultury. W roku 1917 wznosił się na tym miejscu skromny gmach szkoły, w którym — w przededniu Rewolucji Październikowej — odbywały się nielegalne obrady VI Zjazdu partii bolszewickiej.



Traktory do zwózki drzewa. (SIB)

1924 w jej oddziałach zmontowano pierwszy traktor radziecki.

Obecnie Zakłady im. Kirowa produkują dla leśnictwa i przemysłu drzewnego specjalne traktory do zwózki drzewa.

Fabryka zaopatrywała budowniczych metra moskiewskiego w tarce osłonowe do budowy tunelów, a budowniczych portów — w dźwigi portowe. Maszyny z marką fabryki krowskiej pracowały na budowie kanału żeglownego Wolga—Moskwa i białomorsko-bałtyckiej magistrali wodnej. W kopalniach złota ujrzyć można czeparki produkcji „kirowców”, a elektrownie wodne, zaopatrzone są w wyprodukowane przez nich turbiny.

W fabryce zdobyły szeroką popularność tzw. „brygady współpracy twórczej”.

W roku ubiegłym oddziały fabryki zrealizowały 1456 wysuniętych przez robotników wniosków racjonalizatorskich i wynalazków. Zaoszczędzono w ten sposób 28 milionów rubli. Jednym z czołowych racjonalizatorów jest młody ślusarz, laureat Nagrody Stalinowskiej, Piotr Zajczenko. Skonstruował on po wojnie oryginalną obrabiarkę dla obróbki skomplikowanych, krzywych powierzchni metalowych.

Stachanowiec—frezer, Eugeniusz Sawicz, opracował szybkościową technologię 135 operacji frezowania.

Tej wspaniałej młodzieży fabrycznej dzielnicy dotrzymuje kroku starsze pokolenie. Tak na przykład jeden ze starszych robotników, majster Bajkow, stale zajmuje pierwsze miejsce na liście zwycięzców w socjalistycznym współzawodnictwie walcowników.

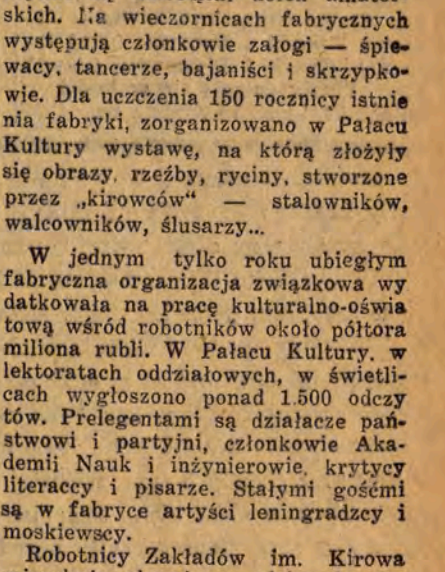
Zaloga słynnej fabryki pracuje z myślą o ojczyźnie, o ukochanym Stalinie. Wielkie idee komunizmu przyniesionej jej wspaniałym osiągnięciem produkcyjnym. Na sztandarze fabryki błyszczą trzy ordery — order Lenina, order Czerwonego Sztandaru oraz order Sztandaru Pracy.

robotniczej; 150 członków załogi studiuje na wyższych uczelniach i w instytutach technicznych. Fabryka posiada dwie wielkie biblioteki — techniczną i ogólną.

Przy fabrycznym Pałacu Kultury czynne są dziesiątki kółek amatorskich. Na wieczornicach fabrycznych występują członkowie załogi — śpiewacy, tancerze, bajaniści i skrzypkowie. Dla uczczenia 150 rocznicy istnienia fabryki, zorganizowano w Pałacu Kultury wystawę, na którą złożyły się obrazy, rzeźby, ryciny, stworzone przez „kirowców” — stalowników, walcowników, ślusarzy...

W jednym tylko roku ubiegłym fabryczna organizacja związkowa wydatkowała na prace kulturalno-oświatowe wśród robotników około półtora miliona rubli. W Pałacu Kultury, w lektoratach oddziałowych, w świetlicach wygłoszono ponad 1.500 odczytów. Prelegentami są działacze państwowi i partyjni, członkowie Akademii Nauk i inżynierowie, krytycy literacy i pisarze. Stałymi gośćmi są w fabryce artyści leningradzcy i moskiewscy.

Robotnicy Zakładów im. Kirowa mieszkają obecnie w pięknych, doskonale urządzonej domach. Niedawno otrzymali oni jeszcze dwa nowe domy przy Alei Strajków. Fundamenty założone ubiegłego lata, w pamiętny dzień, kiedy rozpoczęła się



Eugeniusz Sawicz, inicjator szybkościowego frezowania, deputowany do Leningradzkiej Rady Miejskiej.

Fabryka — ogniskiem kultury

Zakłady im. Kirowa otworzyły przed robotnikami szeroko dostęp do wiedzy. W przedsiębiorstwie stworzono sieć rozmaitych kółek, szkół, kursów, na których tysiące robotników podwyższa swoje kwalifikacje zawodowe. Fabryka prowadzi własne technikum budowy maszyn, liceum rzemieślnicze, szkoły — a młodzieży ro-

W służbie dla narodu

Dnia 27 grudnia 1917 r. Józef Stalin podpisał dekret rządu radzieckiego o przekazaniu fabryki pułtowskiej na własność Republice Rosyjskiej. Stara fabryka, która w ciągu 116 lat wzbogacała bankierów i przemysłowców, służyła odtąd wiernie ludowi pracującemu.

W epoce radzieckiej fabryka przeżyła drugą młodość. Rozszerzały się stare oddziały, obok nich wyrastały nowe bloki. Kraj wykupował fabrykę w nowe maszyny i obrabiarki, udoskonalała piece i walcownie. Fabryka odegrała wybitną rolę w dziele uprzemysłowienia kraju — realizacji pięcioletki stalinowskiej. Zapoczątkowała ona historię przemysłu traktorowego ZSRR: w roku

W ten sposób pokojowym słowem ludzi radzieckich towarzyszą pokojowe czyny.

W. ANTONOW

Wyciąg Pokoju „Rudeho Prava” i „Trybuny Ludu”

Do komitetu organizacyjnego Wyciągu Pokoju „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” wpłynęło 9 z kolei zgłoszenie. Jest nim zapowiedź startu kolarzy włoskich, reprezentujących Robotniczą Sportową Federację Włoch.

Obóz treningowy kolarzy czechosłowackich rozpoczął się 1 kwietnia br. w miejscowości Vranov na Morawach. Członkowie zarządcy CSR, którzy do soboty zgromadzeni byli w Pradze, udali się do Vranova na rowerach.

Kierownikiem obozu jest dawny wielokrotny mistrz Czechosłowacji na szosie — Bruzek, trenerami zaś Peric i Sekuj.



Widzewski, najmłodszy kandydat do reprezentacji Polski na Wyciągu Pokoju w karykaturze Ataszewskiego.

Mistrzostwa klasy wojewódzkiej

Trzeci tydzień spotkań mistrzowskich piłkarskiej klasy wojewódzkiej grupy miejskiej, przyniósł kilka niespodziewanych wyników. Dotychczasowy lider tabeli — „Ogniwo” zremisowało ze „Spójnią”, która zajmowała ostatnie miejsce w tabeli 1:1 (1:0). Bramkę dla „Ogniwa” zdobył Zagłoba a dla „Spójni” — Walczak. Gra prowadzona była ostro.

Sędziował ob. Grabowski.

Na ringach Pabianic i Konstantynowa

W ciągu piątku, soboty i niedzieli odbywały się eliminacje bokserskie zawodników zrzeszenia sportowego „Włókniarz” w dwóch miastach prowincjonalnych.

W grupie pabianickiej walki stoczyli zawodnicy „Włókniarza” z Tomaszowa, Pabianic, Rudy Pabianickiej i „Włókniarza” I z Łodzi. Do finału zakwalifikowali się następujący pięściarze według kolejności wag: Aniela, Wesseli, Wulkiewicz lub Szaliński, (muszą oni stoczyć jeszcze z sobą walkę), Olczyk, Marcinowski, Dębski, Gieraga i Jaskóła.

W grupie konstantynowskiej stoczekali się zawodnicy klubów Konstantynowa, Ozorkowa, Aleksandrowa, Widzewa, „Włókniarza” II z Łodzi i koła sportowego przy Zakładach im. Dzierżyńskiego. A oto finaliści według kolejności wag: Różycki, Cieślak, (Ozorków), Irgani, Kowalski (obaj Bawelna), Cyran (Ozorków), Zachara (Widzew), Nawrot i Bartosik (obaj Bawelna), Ciołek i Piotrowski (Bawelna). Finały odbędą się w Łodzi w dniach 20, 21 i 22 kwietnia br.

Osobiste stosunki i wpływy warszawskich gości również nie wariły żadnego wrażenia na fabrykantów. Truist wytrwał odpierając atak, przekonany o całkowitej słuszności swoich zasad klasowych.

W tym roku Wielkanoc miała być wczesna i karnawał kończył się w pierwszej połowie lutego. Mróz zelżał, strzały na ulicach ustały. Nastąpiło chwilowe odprężenie. Na próżno nowopowstały Komitet Obywatelski apelował w gazecie do „dwóch trzecich” ludności łódzkiej, by wyrzekła się w tym roku zabaw karnawałowych ze względu na nieszczęście dotkniętych lokautem rodzin robotniczych. „Dwie trzecie” nie chciały o tym wiedzieć. Wywieszano plakaty o balach maskowych, a obok nich rozlepiano afisze zapowiadające więcej przedwyborcze koncentracje narodowe. Kandydat koncentracji, adwokat Babicki, wygłosił swe credo polityczne. Mówił o autonomii i mało brakowało, żeby zakończył nawoływaniem do pogromu. Wiwatowano na cześć kapitału ojczystego, pito i tańczono mazura.

W mieście, na razie, póki drukowano nowe plakaty przedwyborcze, było aż niepokojąco cicho. Prócz starcia policji z nożowcami na Bałutach i aresztowania narady przedwyborczej socjalistów nie nie zakłócało nastrojów karnawałowych. We wtorek zdarzył się wypadek zupełnie innego rodzaju. Stał się on początkiem serii podobnych zajść nie mających nic wspólnego z dotychczasową akcją polityczną.

W tramwaju zastrzelono felfelbela. Tramwaj stał obojętnie tłumem. Przyjechało pogotowie. Przymaszerował pluton żołnierzy i najeżył rząd bagnatów. Nagle, bez uprzedzenia, huknęła salwa. Ktoś ranny wpadł do cukierni. Żołnierze w przekonaniu, że to przestępca, rzucili się za nim strzelając. Rozpryski się szyby wystawowe. Kawiarniani bywalcy padali na podłogę, zasłaniając się marmurowymi stolikami... Inna grupa żołnierzy gonila ludzi po ulicach. Biegli z karabinami, padając co chwila na kolano, strzelali w tej pozycji, wstawali i biegli dalej. „Jak na ćwiczeniach” opowiadali później świadkowie.

Teżo wieczora zapukano do mieszkania magazyniera fabryki Poznańskiego, Weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. W rękach

CWKS (Warszawa) — „Włókniarz” 2 : 0 (1 : 0)

Sportowa Łódź, tak bardzo przywiązana do piłki nożnej, rozpoczęła tegoroczny sezon ligowy nieomyślnie. Ulubieniec jej „Włókniarz” w tegorocznych rozgrywkach potknął się wczoraj porażką drugą i to na obwydnie już nogi przegrywając z CWKS 0:2 (0:1).

Na boisku przy Alei Unii zebrał się wczoraj tłum liczący blisko 20 tysięcy osób. Sądzone ogólnie, że po nieudanym występie w Krakowie, łodzianie na własnym boisku nie sprawią zawodu i jednocześnie udowodnią, że porażka ich z „Ogniwem” była rzeczywiście raczej przy padkową. Tymczasem jeżeli mamy mówić o przypadkowości, to wydać nam się obecnie, że... tylko przypadkowo była ona tak niska.

Bo jakież wrażenie mogliśmy wynieść wczoraj z meczu z CWKS? Łodzianie w chwili obecnej są jeszcze bardzo słabi. U wszystkich niemal bez wyjątku można zaobserwować brak szybkości i startu do piłki, no i wrodzoną beplanowość w akcjach.

Taktyka pozbywania się piłki, z którą nikt nie wiedział co zrobić, — nie wróży sukcesów w najbliższej przyszłości naszym piłkarzom.

Powróćmy jednak do wczorajszego meczu. Rozpoczął on się bardzo uroczystie. Z okazji otwarcia sezonu piłkarskiego w Łodzi oglądaliśmy dość barwną defiladę wszystkich sekcji „Włókniarza”, a później

w krótkich słowach przemówił do zawodników i 20 tysięcznej publiczności przewodniczący klubu **Kazimierz**, który później w imieniu zrzeszenia i klubu wręczył upominki za rozegranie 300 meczów **Włodarczykowi** i **Styczniemu** oraz **Koźmińskiemu** i **Szczurzyńskiemu**. Po tej uroczystości wybiegli na boisko obydwie drużyny. CWKS w składzie: **Stefaniszyn, Polak, Serafin, Szepepański, Orłowski, Oprych, Sasiadek, Górski, Janeczek, Swiarcz, Olejnik, a „Włókniarz”**: **Szczurzyński, Włodarczyk, Rączko, Kalużyński, Urban, Wapiennik, Bassi, (Paceś), Baran, Szymborski, Koźmiński, Gustowski**.

Gra, która przez całe 90 minut nie odznaczała się niczym nadzwyczajnym i była raczej od początku do końca nudna, rozpoczęła się od dość ostrego zrywu wojskowych. Już w 2 minucie gospodarzy od utraty bramki uratował słupek. W 17 minucie niebezpieczeństwo utraty drugiej bramki zażegnał Szczy-

rzyński dalekim wybiegiem przed pole bramkowe.

Atak gospodarzy grał bardzo słabo. Wszystkie jego akcje nie miały żadnego wykończenia i przeprowadzane były na dzybił — trafili. W 22 minucie z wyraźnej winy Rączki, Sasiadekowi udało się ułożyć piłkę w siatce Szczyrzyńskiego i CWKS zdobył prowadzenie 1:0.

Po przerwie, w czasie której oglądaliśmy dwa biegi: na 60 m. kobiet i 100 m. mężczyzn (z udziałem Antonowicza) gospodarze wbiegli na boisko w zmienionym nieco składzie. Bassiego zastąpił o wiele gorzej grający Paceś, którego już później nie można było zastąpić kimś innym. CWKS i w tej połowie gry górował nad gospodarzami szybkością, nie potrzebnie więc wojskowi grali ostro, wprowadzając tym niepotrzebnie zenerowanie na trybunach. W 10 minucie, gdyby Szymborskiemu dopisywało więcej szczęścia „Włókniarz” mógłby wyrównać na 1:1. Niestety, piłka wzięta

przez tego ostatniego z powietrza przeszła nieznacznie ponad poprzeczką bramki wojskowych. Wyrównanie nie przyszło. Gorzej jednak, że wynik 1:0 dla CWKS nie utrzymał się do końca meczu. W 35 minucie Górski podwyższył go na 2:0, powodując tym załamanie ducha na widowni i u graczy w niebieskich koszulkach.



Widok „zielonych” trybun „Włókniarza”

Jak robotniczy Widzew przygotowuje się do Biegów Narodowych

Jeszcze tylko dwa tygodnie dzielą nas od Biegów Narodowych. Zrzeszenie Włókniarz zaprawę przeprowadza dla swych kół sportowych w kilku punktach miasta. Wybrałszy sobie punkt dość odległy, bo teren Widzewa, który w sporcie łódzkim odgrywa niepoślednią rolę. Jest godz. 17.

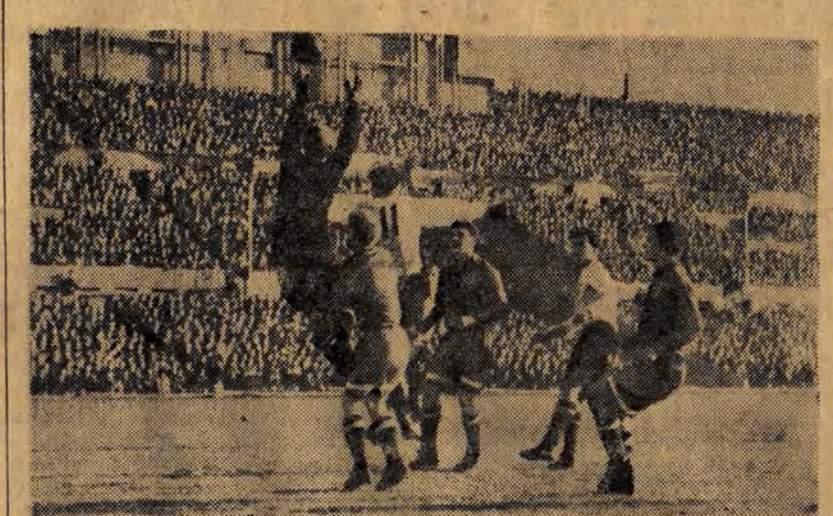
Na boisku „Widzewa” zastaliśmy członków Koła Sportowego ZPB im. 1 Maja. Instruktor Domański rozpoczyna zaprawę do Biegów Narodowych od... koszykówki, potem następują ćwiczenia gimnastyczne i w końcu wskazówki o starcie do biegu, oddechu w czasie biegu i t. p. Na zaprawie zastaliśmy samą młodzież. Czy w kole przy ZPB im. 1 Maja nie ma starszego rocznika? — pytamy jednego z członków koła — Adamowicza.

— Koło nasze — mówi z ubolewaniem — posiada aż 146 członków, a wśród nich znajduje się wielu starszych już członków. Niestety, ci nie przychodzą na zaprawę do Biegów Narodowych.

Jest to objaw przykry. Widocznie w kole nie przeprowadzono należytej propagandy tej wielkiej masowej imprezy, w której udział wzięć powinni wszyscy członkowie bez względu na wiek.

We wtorek, na zaprawie do Biegów Narodowych ma być obecne również Koło Sportowe szkoły przemysłowej przy Zakł. im. 1 Maja, które liczy 276 członków. Wraz z młodzieżą mają przybyć na zaprawę ich nauczyciele, z których każdy odpowiadać będzie za swoją klasę.

Otwarcie sezonu piłkarskiego w ZSRR



W dniu wczorajszym w ZSRR rozpoczął się sezon piłkarski. Pierwsze mecze odbyły się w południowych rejonach Związku Radzieckiego. Sezon otworzyły drużyny „Dynamo” i „Spartak” w Tbilisi. W Moskwie i Leningradzie sezon rozpocznie się 2 maja. W dniu tym, zgodnie z tradycją, spotkają się mistrz ZSRR — CDKA ze zdobywcą pucharu ZSRR — drużyną „Spartaka” z Moskwy.

Sędzia Losiak

O meczu CWKS — „Włókniarz” — Gra na ogół była wyrównana. Wojskowi byli lepsi we wszystkich liniach, wynik meczu zasłużony. Nie potrzebnie grał zbyt ostro Janeczek, który powinien wyzbysć się wreszcie złych nawyków.

Nie wyróżniam żadnego z zawodników, gdyż ze względu na rozmoke boisko nie można było kontynuować normalnej gry.

Mający się odbyć mecz o mistrzostwo w szczyptorniaku pomiędzy Włókniarzem z Łodzi i Kolejarzem z Gniezna nie doszedł do skutku wobec odwołania przyjazdu przez zespół gości. Zwycięstwo wal kowerem zdobyli łodzianie.

Wyniki ligowe

Włókniarz Łódź — CWKS W-wa 0:2.
Włókniarz Kraków — Kolejarz Poznań 4:0.
Unia Chorzów — Ogniwo Kraków 1:2.
Kolejarz W-wa — Ogniwo Bytom 5:1.
Górnik Radlin — Gwardia Kraków 2:2.
Gwardia Szczecin — Budowlani Chorzów 0:4.

Tabela ligowa

Włókniarz Kraków	2	4	8:1
Kolejarz W-wa	2	4	8:2
Ogniwo Kraków	2	4	3:1
CWKS W-wa	2	4	5:2
Budowlani Chorzów	2	2	5:3
Ogniwo Bytom	2	2	2:5
Kolejarz Poznań	2	2	1:4
Gwardia Kraków	2	1	2:3
Górnik Radlin	2	1	2:3
Unia Chorzów	2	—	3:5
Gwardia Szczecin	2	—	1:8
Włókniarz Łódź	2	—	0:3

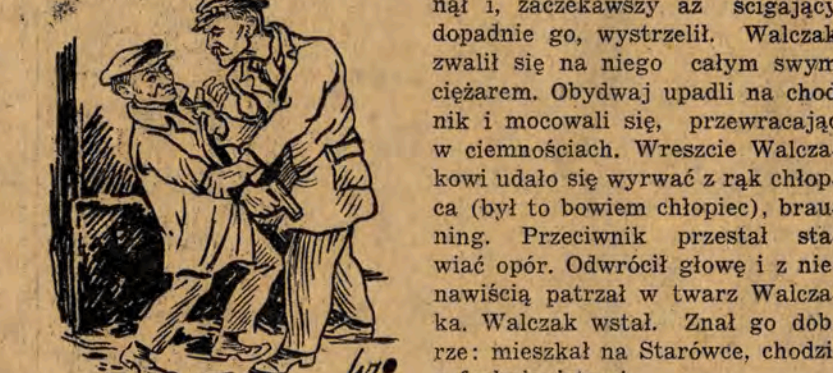
LEON GOMOLICKI
LOKAUT

trzymali rewolwery. Zażądali ksiąg handlowych i zabrawszy je znikli, pozostawiając po sobie przerażenie i popłoch. W Radogoszczu do kantoru fabryki „Sima” wpadło czterech ludzi. Grożąc rewolwerami zabrali z kasy 400 rb.

Walczak stał w pobliżu na posterunku samoobrony. Usłyszawszy krzyk wybiegł na jezdnię. Widział, jak ciemna sylwetka ukazała się zza rogu i rzuciła się do ucieczki. Krzyknął:

— Stój, stój!...

Zaczął się pościg. Uciekający rzucił za siebie jakiś ciemny przedmiot i biegł dalej. Nagle stanął i, zaczekawszy aż ściągający dopadnie go, wystrzelił. Walczak zwał się na niego całym swym ciężarem. Obydwaj upadli na chodnik i mocowali się, przewracając w ciemnościach. Wreszcie Walczakowi udało się wyrwać z rąk chłopca (był to bowiem chłopiec), brauning. Przeciwnik przestał stawać opór. Odwrócił głowę i z nieważnością patrzył w twarz Walczaka. Walczak wstał. Znal go dobrze: mieszkał na Starówce, chodził z frakcjonistami.



— No idź! Czego uciekałeś?

— Czego uciekałeś, pytam się? Coś nabroił?... Chłopiec patrzył ponuro.

— Na co czekacie — zapytał zachrypniętym głosem — prowadźcie do cyrku!...

Nie odpowiedział. Podniósł się również i rozmarzył rękawem krew na twarzy.

— A szczeni! — wybuchnął Walczak. Krew uderzyła mu do głowy. Odruchowo chwycił chłopca za klatkę i wymierzył mu policzek. Odchodząc rzucił:

— Czekaj no... źle skończysz, pęta!...

Wróżba ta spełniła się. Chłopiec, wykolejony robotą w bojówce terrorystycznej, „wykształcił się” na zawodowego rabusia. Organizacja wyrzekła się go. Wówczas stoczył się na dno, w najgorsze odmgły dzielnicy baluckiej.

Zbliżał się nowy termin wyborów. Tym razem koncentracja narodowa zarzuciła ulice setkami tysięcy plakatów i ulotek. Był to istny zalew papieru drukarskiego. Kartki wisiały wszędzie: na słupach, wyszczerbionych ścianach domów, parkanach, drzewach, dorożkach, i tramwajach. Nalepiano na latarniach, drzwiach domów, straganach rynkowych, a najbardziej pomysłowi chłopcy, którzy za kopiejkę rozdawali ulotki, potrafili nawet przyczepić je na plecach przechodniom. Zawsząd wizerła twarz adwokata Babickiego z wylupianymi oczami. Olbrzymie plakaty apelowały do Polek, do wiernych katolików i uczciwych obywateli. Gdzieniedzie widniały odezwy w języku żydowskim. Żydzi zerwali ze Zjednoczeniem Postępowym, które nie dawało żadnego znaku życia, i wystawili własnego kandydata, Arona Rubinszteina.

Młodszy Krauze otrzymał od Najdla kilka paczek z odezwanymi agitacyjnymi na rzecz listy socjalistów. Korzystając z tego, że obecnie matka całym dniami wystawała w ogonkach Komitetu Obywatelskiego i Komitetu Lokautowego po różnego rodzaju zapomogi, wymyślał się do domu. W porze obiadowej, kiedy ruch się zmniejszał rozglądał się naokoło w bocznych ulicach i smarując kłajstrem okrągłe policzki Babickiego nalepiał na nie swoje odezwy. Wieczorem tegoż dnia przeważnie nie było ich na miejscu. Czyjaś ręka zrywała ją, darła i rzucała na chodnik.

(D. c. n.)